

PRACA

GAZETA NIEDZIELNA DLA MIAST I WSI.

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie Mk. 2200
z odroczaniem
na prowincji „ 2600
Zagranicą „ 4500

Każda nowa podwytka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry.

Administracja czynna od godz. 9 do 12
w poł. i od 4 do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 4-6
wiecz. Kierownik polityczny we wtorki
i piątki od 6-8 wiecz.

— Rękopisów nie zwraca się. —

CENA OGŁOSZEN.
Przed tekstem mk. 600, w
tekście mk. 750. — reklam
mk. 800. — nakrójki m. 300
komunikaty mk. 300. — zwy-
czajnie mk. 2 5 za wiersz non-
parelowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 75 mk.
za wyraz, dla poszuk. pracy
oraz zag. dokumenty mk. 40.
Ogłoszenia zamiejscowa z
50 proc. drożej. Zagranicz-
ne 100. proc. drożej. Ogło-
szenia nadsyłane po g. 6 w.
60 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Fabryka wódek i likierów
Antoni Makówka i S-ka
Andrzeja 7, tel. 21-95

poleca własnego wyrobu wódki, likiery, rum, arak i poncz burgundzki, oraz spirytus leczniczy 94% dla aptek, szpitali i na listy pracowników.

Specjalność firmy likier biały „Stella“, „Pomarańczowa gorzka“ i „Żytniówka“.

Tow. Akc. Fabr. Tyt.

„I. L. Szereszewski“

Oddział w Łodzi
ul. Piotrkowska Nr. 80, Tel. 19-74

zawiadamia, iż z dniem 15 b. m. otwarty został
dział sprzedaży hurtowej.

***** **Nie tylko za gotówkę** *****

ale i

na spłatę ratami

Batysty, Dtaminy, Gabardiny, Trykotiny,
towary lokeiowe oraz wszelkie towary, wcho-
dzące w zakres garneroby damskiej i męskiej,
wylącznie w najlepszych gatunkach poleca

„CONCORDIA“
Łódź, Konstantynowska 18.

***** **Na raty** *****

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych
urządza w dniu 25 b. m. o godz. 10 rano
walne zebranie w sali przy ul. Dzielnej 50
ZARZĄD.

Przedstawienie Amatorskie.
Dnia 18 b. m. o godz. 3 po poł. i 7-ej wiecz. w sali L. Geyera przy
ul. Piotrkowskiej № 295 odbędzie się przedstawienie amatorskie, na
program którego złożą się dwie jednoaktówki p. t.

„Szaleńcy“ i „Skazanice“

Bilety można nabyć przy wejściu na salę.
Czysty zysk przeznaczają się na prasę.

Uznanie granic Polski.

Rada Ambasadorów w Paryżu uznała obecne granice Rzplitej Polskiej.

Rada Ambasadorów, najwyższa dziś instytucja spraw międzynarodowych w świecie, uznała prawnie i politycznie dzisiejsze granice Rzeczypospolitej polskiej.

Decyzja rady ambasadorów, uznająca granice Polski, zapadła dn. 14 bm. w południe. Już przed tym dniem przysłała do Paryża wiadomość o przemówieniu gen. Sikorskiego w Sejmie oraz wyjeździe ministra Skrzyńskiego do Paryża. Wyjazd ten spowodował szybsze tempo obrad i przyczynił się do przyspieszenia uchwały rady ambasadorów.

Decyzja rady ambasadorów rozwiązuje sprawę granic w sposób dla Polski zupełnie korzystny. Ustalenie granicy polsko-rosyjskiej oparte jest faktycznie na traktacie ryskim, przyczem została przyjęta następująca formuła:

„Mocarstwa uznają między Polską i Rosją taką granicę, jaką wyznaczyła faktycznie polsko-rosyjska komisja delimitacyjna“. Jak wiadomo, szczegółowy przebieg tej granicy został opisany w w protokole polsko-rosyjskiej komisji granicznej 28 lutego 1922 r.

Granica polsko-litowska została ustalona według uchwały Ligi Narodów o rozgraniczeniu pasa neutralnego z lutego rb. nie przesądza to jednak o przyjęciu poprawek granicznych, zaproponowanych przez rząd polski.

Kwestja Małopolski wschodniej rozstrzygnięta została przyznaniem suwerenności Polsce. Odpowiednia formuła brzmi:

„Wobec zdecydowania przez Polskę przyznania Małopolsce wschodniej swobód autonomicznych, uwzględniających etnograficzną odrębność kraju i wobec tego, że Polska zawarła z mocarstwami traktat o niniejszościach narodowych, przeto mocarstwa uznają suwerenność Polski w Małopolsce wschodniej. Polska przyjmuje na siebie zobowiązania gospodarcze, przewidziane przez traktat Saint-Germain, a dotyczące podziału długów austriackich“.

W związku z tym ostatnim ustępem staje się aktualną sprawa ratyfikacji traktatu w Saint Germain nieraty-

fikowanego przez Sejm polski. Zobowiązania polegają głównie na zobowiązaniu spłaty części długów byłej monarchji austriacko-węgierskiej.

Decyzja rady ambasadorów zamyka długi i jeden z najważniejszych okresów historii Polski odrodzonej. Walka o granice wschodnie Polski, była jednocześnie walką o zasadnicze istnienie i przyszość państwa polskiego. Rozpoczęła się ona od pierwszego momentu powstania państwa polskiego w r. 1918, zakończyła się w tygodniu ubiegłym. Zwycięstwem naszej prawdy. Duża w tem zasługa rządu gen. Sikorskiego.

Granice Polski uznane!

Z powodu ustalenia granic wschodnich Rzeczypospolitej, dziś w niedzielę o godzinie 11 rano w kościele katedralnym odbędzie się uroczyste nabożeństwo dziękczynne, w obecności władz państwowych, komunalnych, instytucyj oświatowych i społecznych.

Po nabożeństwie na placu katedralnym nastąpi defilada wojsk.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do województw komunikaty, w których poleca zarządzić w dniu 18 b. m., w niedzielę, na całym terenie województwa uroczystość uznania granic Polski, dekoracje domów, nabożeństwo uroczyste „Te Deum“ z udziałem młodzieży szkolnej, w miarę możliwości poranki dla młodzieży szkół średnich, na których dyrektorowie, wzgl. profesorowie, objaśnić mają znaczenie aktu uznania granic; wreszcie w porozumieniu z władzami wojskowymi, które otrzymały odnośne polecenie od ministra spraw wojskowych, urządzić rewję wojsk.

J. W.

Nowy najazd ze wschodu.

Od pewnego czasu zarówno w sferach rządowych jak i w prasie poruszana bywa sprawa najnowszego najazdu ze wschodu na Polskę.

Tym razem chodzi o żydów, całemi masami przedostającymi się do nas z Bolszewji. Najazd ten przybrał o tyle groźne rozmiary, że rząd nawet wydał rozkaz wydalenia tych wszystkich uciekinierów z Rosji, którzy się u nas znajdują bezprawnie. Mówi się ogólnie o obcych, ale głównie chodzi tu o żydów. Niebezpieczeństwo tego najnowszego najazdu jest istotnie groźne i trzeba się nad nim trochę zastanowić.

Wiadomo, że kwestja żydowska jest raną niebezpieczną w organizmie polskim. Mamy za dużo żydów. Pod żadnym warunkiem nie możemy się zgodzić na powiększenie ich liczby u siebie. Jeżeli Bóg zesłał

na ludzkość żydów, jako jedno z następstw ciężącego na wszystkich grzechu pierworodnego, to niech ten ciężar będzie rozłożony równomiernie, niech całe brzemie kwestji żydowskiej nie spada (tylko) na nas.

Niech tych uciekinierów rosyjskich przyjmą te narody, które żydów mają mało. Albo też niech międzynarodowe, bogate organizacje żydowskie ułatwią im wyjazd do Palestyny.

Przyjazd natomiast tych żydów do Polski jest niepożądany z wielu względów. Po pierwsze — zwiększyłby oni i tak za duży już odsetek ludności żydowskiej w Polsce. Uciekinierzy ci — to albo komuniści rosyjscy, czmychający przed gniewem ludu rosyjskiego, który w żydach widzi głównych winowajców swej niedoli, albo też są to

spekulanci, którzy, dorobiwszy się fortun na ustroju komunistycznym, a niepewni ich wobec nowego bezwzględniego przeciw spekulantom kursu w Bolszewji—starają się dostać do naszego środowiska. My mamy w kraju dosyć swoich spekulantów, z którymi nie możemy sobie dać rady. Zasilenie tego nieo- nego bractwa paskarsko spekulanc- kiego przez żywość żydowsko-rosyj- ski jest we wszech miar niepożąda- ne. Z Rosji przedostają się do nas ponadto żywość wręcz komunistycz- ne lub też antykomunistyczne, ale wrogo usposobione względem Pań- stwa Polskiego. Instynkt samoobro- ny nakazuje strzec się tego rodza- ju gości, którzy za chleb i dach go- ścienny będą nam tylko szkodliwi.

Wszystko więc przemawia za tem, abyśmy tego rodzaju gościom nie udzielali na stałe gościny. Na- leży przyklasnąć temu, że rząd od kwietnia zapowiedział rugowanie tych uciążliwych i szkodliwych gości.

Zdawałoby się, że gdy rząd i prawie całe społeczeństwo w tym punkcie wykazuje rzadko w Polsce

spotykaną jednogłębność — sprawa sama nie napotka na żadne prze- szkody. Niestety, tak jednak nie jest. Wiadomości, nadchodzące z kresów, są zatrważające. Utworzyły się na pograniczu polsko-rosyjskim formal- ne tajne biura, trudniące się szwar- cowaniem żydów do Polski. Biura takie są i po stronie rosyjskiej i pol- skiej, zajmują się dostarczaniem paszportów. Gdy się partja szwar- cowanych żydów z Rosji dostanie do Polski, stara się najpierw o po- zwolenie na tymczasowy pobyt, a następnie przy przemożnych wpływach żydowskich we wszystkich dziedzinach naszego życia—nie trud- no już otrzymywać pozwolenia na stały pobyt.

Wobec takiego stanu rzeczy, zdaje nam się, że wszelkie zarządze- nia władz centralnych będą płonne i będą przypominały napełnianie wodą dziurawej beczki.

Wypędzimy 400 żydów, a na ich miejsce przeszwarcuje się 1000. Środki zaradcze należy rozpocząć od dołu i uczynić wszystko co moż- liwe, by utrudnić szwarzowanie się żydów z Rosji!

Wotują ten podatek inni, ci, prze- ciwko którym ten podatek jest zwró- cony. Wobec tych wielkich rekinów i wobec tych mniejszych szczupa- ków będą się starać być uprzejmiejszym, będą postępować tak, ażeby czasami im się nie narazić, wolę przycisnąć te drobne łoknie albo- wiem one nie są dla mnie groźne." Tak proszę Panów postępuję sobie Rząd. I taka sama jest sytuacja w naszym Sejmie.

Najpierw podatki na rolnic- two i przemysł!

Na Komisji Skarbowej powie- działem, że myśmy budowę, do któ- tej zabraliśmy się zasiadając w tym Sejmie, t. zn. budowę finansów na- szego państwa zaczęliśmy od góry, od dachu, albowiem przy wszystkich ustawach i przy wszystkich spra- wach w tej Wysokiej Izbie oma- wianych, wszędzie i zawsze spoty- kamy się z jednym twierdzeniem, że rolnictwo i przemysł jest podstawą Rzeczypospolitej Polskiej—to jest prawda. Byłem przekonany, że jak weźmiemy się do podatków, to prze- dewszystkiem uchwalimy podatek od tych dziedzin życia społecznego i państwowego, które są podstawą tego państwa, a więc od rolnictwa, od przemysłu, potem uchwalimy po- datek dochodowy, podatek stemplo- wy i na ostatku konsumpcyjny czy- li skończymy to dachem. Ale myś- my zaczął budowę od dachu, a chcemy skończyć na fundamentach.

Obawiam się, żeby nie przyszedł wiatr i tej budowy nie zdmuchnął. Ażeby przeciwstawić się zakorze- nionemu systemowi, praktykującemu się w naszych ciałach ustawodaw- czych budowania od dachu i spy- chania ciężarów z siebie a nakła- dania na innych, musimy przeciw- stawić się uchwaleniu dzisiaj tego podatku, który obciąży przedewszyst- kiem najbardziej, z tego też właśnie powodu muszę się przeciw- stawić poprawce, względnie rezol- ucji p. Diamanda, który powiada, że mamy ustawę uchwalić, a usta- wa ta znacznie obowiązywać dopiero wówczas, kiedy znacznie obowiązy- wać ustawa o podatku gruntowym i o podatku przemysłowym. Nie o to chodzi. Ja przecież wierzę, że ówlercia jajka nie będziemy płacić w dalszym ciągu podatku z morgi ziemi, że podatek ten Sejm uchwali, ale mnie chodzi o to, w jakiej wy- sokości i kiedy.

Dlatego też proszę Panów, ja pozwolę sobie przedstawić rezolucję następującej treści: „Wnoszę, aby odroczyć rozprawę nad ustawą Druk N 125, aż do czasu uchwalenia u- stawy o podatku gruntowym i o po- datku przemysłowym”.

Jeżeliby Wysoka Izba nie ra- czyła przychylić się do tego wnio- sku, to w takim razie Klub, który mam zaszczyt reprezentować, będzie zmuszony głosować przeciw tej u- stawie”.

N. P. R. przeciw obciążeniu klasy pracującej.

Przemówienie posła Michałaka w dniu 6 b. m. do ustawy o podatku od spożywców, zużycia względnie produkcji.

Etatyzm Kapitału.

Zdajemy sobie sprawę, że Sejm obecny był przedewszystkiem powo- lany do tego, aby przeprowadzić sanację Skarbu ale aby przeprowa- dzić sanację skarbu trzeba przepro- wadzić sanację gospodarki państwo- wej, by państwo mogło dojść do tego, żeby budżet państwowy moż- na było związać koniecznie z końcem. U nas bowiem system gospodarczy opiera się na systemie koncesyj- nym. Cały szereg ludzi, cały szereg towarzystw, cały szereg spółek o- trzymuje koncesje w tej, czy innej dziedzinie gospodarki. I bierze, że tak powiem w monopol konsu- mentów.

Sejm Ustawodawczy prowadził i obecny Sejm prowadzi walkę przeciw t. zw. etatyzmowi państwo- wemu. A zamiast tego etatyzmu państwowego wprowadza co innego: etatyzm kapitału.

Weźmy chociażby taki przy- kład: węgiel. Czy rząd wpływa na ceny węgla? Nie. Istnieje prywat- ne towarzystwo właścicieli kopalń i to prywatne towarzystwo regulu- je sobie ceny węgla tak, jak uważa za stosowne. (Głos: To są państwo- we kopalnie). Tak jest, są — ale produkcja kopalń państwowych stoi w stosunku minimalnym do kopalń prywatnych. Rząd, jeśli mu się po- stawi pytanie, dlaczego naprzykład węgiel jest drogi, dlaczego rząd nie wpłynę w kierunku potaniaenia wę- gla — na to odpowiada Mini- strowo Przemysłu i Handlu: to jest związek prywatny i my na to wpły- wu nie mamy. A że Związkiem cu- krowników — ta sama historia, z tą tylko różnicą, że od czasu do czasu przychodzą panowie cukro- wniczy do Pana Ministra Skarbu i żądają odpowiednich kredytów, no, i Pan Minister Skarbu tych kredy- tów im udziela. To samo jest z na- tą. Jest Związek rafinerów nafty, jest to monopol prywatny naftowy, któ- ry p dzielił sobie kraj na rewiry, na województwa, na powiaty, pod- dzielił się konsumentami jak swoją własną i reguluje ceny tak, jak chce. Mamy Związek rolników —

tutaj poseł Diamand wskazał nam na to, że cena żyta przewyższyła cenę złota, przewyższyć musiała, bo skoro sobie związek rolnictwa tak postanowił, to i przeprowadził. Te wszystkie związki połączyły się w jedną wielką organizację, która ma swoich obrońców nawet tutaj w tym Wysokim Sejmie, i nie Rząd pro- wadzi gospodarkę państwową w na- szym kraju, ale prowadzą ją wiel- kie związki przemysłu, finansów i handlu. Ale poza tymi wielkimi rekinami są jeszcze i małe szczu- paki — związek rzeźników, to jest poważna instytucja, ci panowie dyk- tują sobie ceny, jeśli chodzi o dro- żynę mięsa, pod protektoratem pa- nów starostów, komisarzy i t. d., zbierają się komisje i powiadają: od dziś będzie taka cena mięsa i na to Sw. Boże nie pomoże. To samo robią piekarze, oraz młynarze, z tą tylko różnicą, że od czasu do czasu przychodzą do Rządu i po- wiadają: ponieważ jest drożyna, więc niechaj im Rząd pożyczycie pieniądze, a oni kupią dużo żyta i zmie- lą w swoich młynach po to, by zma- gazynować mąkę. I tak się dzieje. Ale gdyby to robił Rząd, który by się opierał na stronniactwach pra- wicowych, i gdyby to robił Rząd, do którego by się prawica przyzna- wała to byśmy to rozumieli, tym- czasem my w czasie wyborów do- stawaliśmy ciężki za rząd centrowo lewicowy, który popierał właśnie spółki, stowarzyszenia i związki prawicy i kapitalistów; myśmy o- trzymali za ten Rząd ciężki a ósem- karze zabierali za to pieniądze.

Sabotowanie Rządu przez prawicę.

I oto obecnie doczekaliśmy się tej chwili, że stronniactwa, które przecież mają dbać o budżet, o na- prawę skarbu i porządek w pań- stwie, przychodzą i powiadają: temu Rządowi, jako Rządowi, nie mają- cemu naszego zaufania, tego podat- ku nie damy, my stoimy na stano- wisku podatków pośrednich, my te podatki damy, ale damy innemu Rządowi. A Rząd powiada: „Niech

Sytuacja na rynku pracy.

Z zebrania delegatów PZZ „Praca”.

W piątek, dn. 16 marca rb. odbyło się przy zapełnionej sali zebranie dele- gatów Związku „Praca”. Reprezentowa- ne były wszystkie fabryki, a na porząd- ku obrad były następujące sprawy: 1. Re- ferat polityczny, 2. Sprawa podwyżki, 3. Wnioski.

Zebraniu przewodniczył kol. Macia- szek. W punkcie pierwszym kol. red. „Pracy” Wojtyński wygłosił referat po- lityczny, na temat ustalenia granic Pol- ski, omawiając bardzo szeroko znacze- nie tego momentu dla Polski — zarazem i dla klasy robotniczej, co niezmiernie wpłynęło dodatnio na ukształtowanie się stosunków wewnętrznych w państwie. Kol. red. Wojtyński wyświelił zarazem uchwałę Sejmu odnośnie do zapomóg rezerwisłów, powołanych na 8-tygodnio- we ćwiczenia. Kol. red. Wojtyński o- świetlił również sprawę drożyny, zgła- szając rezolucję treści następującej:

„Zebrani delegaci Związku „Praca” uchwalają zwrócić się do posłów robo- tniczych z żądaniem rozpoczęcia energi- cznej akcji w kierunku obciążenia klas posiadających w Polsce podatkami, od- powiadającymi ich zarobkom i stanowi posiadania, tak ażeby te podatki stały się, jak w czasach przedwojennych, pod- stawą budżetu Państwa”.

Rezolucję tę zebrani jednogłębnie uchwalili.

Następne sprawy referował kol. Ka- zimierzczak, który w sprawie podwyżki zaznaczył, że zgodnie z uchwałą poprzed- niego zebrania był w środę dn. 14 b. m. u p. Ministra Pracy, gdzie wręczył me-

morjał, jak i uchwały z zebrania delega- tów, domagając się interwencji Rządu w sprawie sytuacji, wytworzonej między robotnikami i przemysłowcami z powo- du zerwania przez tych ostatnich umo- wy z listopada ub. r. P. Minister przy- rzekł zająć się tą sprawą, jak również obiecał, że w razie konfliktu będzie bezpośrednio interwenjował w tym kie- runku, by wpłynąć na przemysłowców w kierunku nie stawiania sprawy na ostrzu noża.

Po wyczerpaniu sprawozdania zebra- ni potępilli wysoce nieuczciwe i nieoby- watelskie stanowisko fabrykantów i zara- zem postanowili w razie odmowy rozpo- częć energiczną akcję o polepszenie plas. Odpowiedź Zwią- ku Przemysłowców na żądania robotników brzmi:

Do Związku Zawodowego Rob. i Ro- botnic Przem. Włókien „Praca”, w miejscu. W związku z listem Panów z dn. 12 b. m. prosimy ich o wydelegowanie swe- go przedstawiciela na konferencję, mającą się odbyć w lokalu naszego Związku w poniedziałek dn. 19 b. m. o godz. 10 rano w celu omówienia poruszonych w liście Panów sprawy. Z poważaniem (—) Związek Przem. Włókien, w Państwie Polskiem. Kierownik techniczny: P. Rumpel.

A zatem na poniedziałek 19 b. m. wyznaczono konferencję, na której ma się rozstrzygnąć sprawa podwyżek w przemyśle włókienniczym.

Konferencja prasowa u Wojewody.

W piątek ubiegły Wojewoda łódzki p. Rembowski zwołał w sali posiedzeń Województwa konferencję prasową, na której przedstawił się zebrany przed- stawicielom prasy, redaktorom pism łódz- kich. W przemówieniu powitał pan Wojewoda wskazał na szczerą chęć na- wiązania ścisłego kontaktu z prasą tu- tejszą, podkreślając swą zyczliwość, z jaką odnosi się pragnie do prasy. Po wymianie zdań i myśli, wskazujących na całkowitą jednogłębność między Woje- wódz wem a prasą — konferencję za- kończono.

Ukrócenie spekulacji banków walutowych.

Tylko nieznaczna ilość banków bę- dzie miała prawo handlu walutami.

W tych dniach zostało podpisano przez ministra skarbu rozporządzenie w sprawie regulowania obrotu obcemi wa- lutami i dewizami.

Na mocy tego rozporządzenia, pan minister skarbu upoważni do handlu walutami obcemi i dewizami pewną ilość banków prywatnych.

Do Czytelników „Pracy”

Pragnąc przeprowadzić ankietę w sprawie potrzeb i wymagań czytelników szerokiego koła naszych przyjaciół—Redakcja „Pracy” zwraca się do wszystkich Czytelników naszego pisma z prośbą o odpowiedź na pytania następujące:

1. Od jakiego czasu czytelnik „Pracy” czytuje „Pracę”?
2. Które artykuły, rubryki i notatki najbardziej Mu się podobają—i dlaczego?
3. Jakie zmiany uważa czytelnik za niezbędne do przeprowadzenia w treści „Pracy”?
4. Na jakie sprawy zaleca Czytelnik kłaść nacisk w piśmie?
5. Jakich autorów i publicystów artykuły najbardziej podobają się Czytelnikowi?

6. Jaki układ pisma najbardziej podobają się Czytelnikowi?

7. Jakie zmiany uważalby Czytelnik „Pracy” za wskazane (w tygodniku czy w dzienniku)?

Odpowiedzi na ankietę powyższą nadsyłać należy pod adresem: Redakcja „Pracy”—dla „Ankiety”.

Odpowiedzi nadsyłać należy jak najwcześniej. Ostateczny termin — 1 kwietnia. Należy pisać wyraźnie i po jednej stronie papieru.

Po zebraniu całego materiału—wyniki ankiety wraz z nazwiskami biorących w niej udział ogłoszone będą w Gazecie.

Redakcja „Pracy”.

N. P. R. a naprawa Skarbu Rzeczypospolitej.

(Streszczenie mowy p. A. Chądzyńskiego, wygłoszonej w Sejmie dnia 9 III. 1923 w dyskusji nad exposé pana Ministra Skarbu).

Polityka finansowa.

Zagadnienie sanacji finansów w formie udzielenia Rządowi pełnomocnictw już drugi raz staje wobec reorientacji narodu.

P. Minister Grabski przedkłada nam ustawę ramową o sanacji Skarbu, nie dotykając prawie że wcale spraw walutowych. Projektowana ustawa liczy się z faktem olbrzymiego niedoboru budżetowego w b. r., z faktem koniecznej in-fiacji pieniądza papierowego, z faktem spadku marki. I dlatego p. Minister Skarbu w swej ustawie chce przede-wszystkiem zabezpieczyć, żeby podatki, jakie ma Sejm uchwała, wskutek przewidzianego dalszego spadku marki, nie straciły na swej wartości, żeby p. Minister Skarbu istotnie w ramach swoich zamierzeń, w ramach uchwał sejmowych otrzymał sumy, które preliminuje, i żeby w ten sposób niedobór, który w ostatnich latach wynosi 70% wydatków, stopniowo zmniejszyć, żeby się w ten sposób zbliżył do równowagi budżetowej, a zatem do stabilizacji pieniądza, do reformy walutowej.

Dlatego na czoło ustawy sanacyjnej p. Minister wysunął miernik wartości, którym ma być złoty polski, wartość którego oznaczać się będzie według indeksu cen hurtowych. Nie rozumiem, dlaczego to zagadnienie wywołało taką wielką dyskusję.

Miernik złoty.

Niewątpliwie wprowadzenie złotego miernika wywoła pewne wstrząśnienie w życiu gospodarczym, ale fakt ten nastąpiłby nam w ogóle wskutek przeprowadzenia reformy skarbowej. Znaczące podniesienie podatków, bardzo poważne obciążenie płatników spowodować musi przejściowy kryzys, ale jak wspomniano, źródłem jego będzie nie tylko zastosowanie miernika, ale w ogóle cała reforma skarbowa, która jest koniecznością.

Stronictwo nasze, widząc w mierniku zabezpieczenie dochodów Państwa, mogło godzić się z tą koncepcją, uważając ją za swoją własną; już w październiku 1921 r., w mojej z racji dyskusji nad exposé Pana Prezydenta Ponińskiego oświadczyłem potrzebę wprowadzenia miernika wartości, i tak samo partja nasza, jedyna ze stronictw, idąc do wyborów, wśród postulatów, jakie ma przeprowadzić w tym Sejmie, wytknęła sobie wprowadzenie ruchomej skali przy wymiarze podatków bezpośrednich, upatrując w tem słusznie główny i najistotniejszy punkt reformy naszych finansów.

Plan finansowy Ministra Skarbu.

Sz. Panowie. Planu finansowego p. Ministra nie bierzemy, jako planu zupełnie dokładnego, jako planu szczegółowego. Zgadza się, że ten plan jest planem ogólnym, planem ramowym i tutaj podkreślam, że p. Minister Skarbu tylko zastosował się do żądań Komisji Skarbowo-Budżetowej, która się domagała od p. Mi-

nistra, żeby przedstawił całokształt wydatków, całokształt dochodów.

Nazwę podatku majątkowego uważam za nieszczęśliwą. Jest to w moim pojęciu podatek wyrównawczy, jak dani-na majątkowa, zaproponowana i przeprowadzona przez p. Ministra Michalskiego, nie była daniną majątkową, tylko była w rzeczywistości wyrównaniem niezapłaconych podatków, tak i projekt podatku majątkowego w ujęciu p. Ministra Skarbu nie może być niczem innym, tylko podatkiem wyrównawczym. I te wszystkie tablice statystyczne, które p. Minister do swojej ustawy przedkłada, fakt, że obciążenie podatkowe w Polsce do tego czasu było minimalne, te wszystkie fakty przemawiają za tem, że podatek nazwany przez p. Ministra Skarbu majątkowym, może być i powinien być istotnie podatkiem wyrównawczym.

Majątek Polski a świadczenie na rzecz państwa.

Pozwolę sobie to uzasadnić. Sam Pan Minister Skarbu w swoich tablicach obliczył majątek narodowy Rzeczypospolitej na przeszło 88 miliardów złotych polskich. Po potrąceniu majątku państwowego, wynoszącego mniej więcej, jak wynika z tych tablic, około 10 miliardów, zostanie jeszcze majątek społeczny w rękach obywateli, wynoszący przeszło 70 miliardów; czyli podatek wyrównawczy, a nazwany podatkiem majątkowym w ustawie, gdyby pokrył cały niedobór budżetowy, przewidziany na 3 lata, nie przekroczyłby 2 proc. od majątku społecznego w Polsce. Byłoby to zatem zupełnie normalne obciążenie, obciążenie bynajmniej nie rujnujące obywateli, tembardziej, że trzeba odkreślić, że bądź co bądź w Polsce już nastąpiła szybka odbudowa życia gospodarczego, bo jak cyfry stwierdzają, produkcja rolnicza sięga prawie, przedwojennej, tak samo stał inwentarz żywego w rolnictwie dosięga prawie, że przedwojennego—wynosi 90 proc., produkcja górnicza w Zagłębiu Dąbrowskim przekroczyła przedwojenną, produkcja w przemyśle tekstylnym, w największym przemyśle polskim, w dziale bawelnianym, przekroczyła przedwojenną. Otóż jak widzimy odbudowa gospodarcza Polski postępuje szybko. A postępuje ona nie tylko wskutek pracy obywateli, nie tylko wskutek ich oszczędności, ale ten wzrost majątków odbywa się także i wskutek tego, że obywatele w ciągu czterech lat ponosili minimalne opłaty na rzecz Skarbu Państwa, czyli że w majątkach obywateli zawiera się pewna część majątku, który nie został oddany w formie podatków Państwu.

I dlatego wyrównanie tego w formie, powiedzmy, dwóch procent od majątku i pokrycie przewidzianego niedoboru wydaje mi się zupełnie i słuszne i pod względem gospodarczym i fiskalnym możliwe.

Nie mogę powiedzieć, że bym mógł się całkowicie zgodzić na ujęcie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych w

artykułach od 11—19, przedłożenia pana Ministra. Gospodarka państwowa w przedsiębiorstwach państwowych wywołuje liczne krytyki i ma bardzo wielu przeciwników, a nawet ryczałtowo jest potępiona. Tak zupełnie źle co prawda nie jest. Istotnie jednak gospodarka w pewnych przedsiębiorstwach państwowych prowadzona jest bardzo źle.

Doświadczenia przemawiają za tem, że jeżeli Państwo należyście zreorganizuje administrację zakładów państwowych, jeżeli te zakłady państwowe zasilił kapitałem inwestycyjnym, to może w nich prowadzić gospodarkę nie gorszą, niż prowadzi prywatny przemysł, a z pożytkiem dla Państwa i społeczeństwa.

Pełnomocnictwa rządu.

W art. 19 Rząd ni mniej ni więcej, tylko pragnie uzyskać pełnomocnictwa dla siebie i dla Prezydenta Rzeczypospolitej, by mógł nawet w drodze rozporządzeń zmieniać ustawy, uchwalone przez Sejm, żeby mógł znosić różne instytucje, powstałe na podstawie ustawy. Otóż tego rodzaju pełnomocnictwa idą stanowczo za daleko. Parlament, który nie chce się wyzbyć swoich istotnych praw, tego rodzaju pełnomocnictw rządu udzielić nie może i nie może tego uczynić nasz Sejm w dzisiejszych warunkach finansowych (P. Diamańd: Nawet gdyby chciał, bo to jest wbrew konstytucji). Ja to mówię.

Kryzys gospodarczy i stosunki społeczne.

Każdy w Polsce — zarówno świat gospodarczy jak i polityczny—liczy się z możliwością kryzysu gospodarczego. Można się obawiać, żeby reforma skar-bowa nie wprowadziła, jako jednego z niezliczonych skutków ujemnych, dużych wstrząśnień społecznych, żeby skutki pośrednie reformy skarbowej nie zmniejszyły jej wartości, żeby Polska, lecząc się z niemocy finansowej, nie wpadła w inną niemoc, a mianowicie: żeby ze wstrząśnień skarbowych i finansowych nie przeszła do wstrząśnień gospodarczych i społecznych.

Do tego czasu byliśmy krajem, gdzie stosunki społeczne nie utrudniały budowy Państwa, odwrotnie—pomagały. Jesteśmy krajem, który w ostatnich latach wykazał najmniej strajków, najmniej zatargów społecznych. I pragnęlibyśmy zostać takim krajem, pragnęlibyśmy, żeby nie było u nas zadrażniających się kwestji społecznych, któreby utrudniały dalszą budowę Państwa. I dlatego uważam, że Rząd, idąc z projektem sanacji finansów, jeśli tego jeszcze nie zrobił, to powinien się zastanowić nad środkami zwalczania ewentualnego bezrobocia, ewentualnych wstrząśnień natury społecznej.

I dlatego pozwolę sobie postawić następującą rezolucję, i bardzo proszę, żeby Sejm, zarówno dla zabezpieczenia, normalnej pracy przemysłowej i rolnej jak i dla uniknięcia wielkich wstrząśnień społecznych, uchwalił rezolucję, którą proponuję:

„Sejm wzywa Rząd, by wobec grożącego kryzysu gospodarczego, mogącego wywołać ciężkie wstrząśnienia społeczne i utrudnić przeprowadzenie reformy skarbowej, przedłożył w terminie niedłuższym nad trzy tygodnie, projekt ubezpieczenia na wypadek bezrobocia”.

Kwestja urzędnicza.

Nie można sobie wyobrazić należytego przeprowadzenia sanacji finansów i normalnej budowy państwa, jeżeli aparat państwowy, aparat urzędniczy nie będzie sprawnie funkcjonował. I dlatego też to ujęcie kwestji urzędniczej ze strony materialnej, jakie proponuje p. Minister Skarbu w art. 10 ustawy, nie może Sejmowi zadowolnić. Położenie urzędników jest bardzo ciężkie. I Rząd, przystępując do sanacji stosunków w Państwie, musi się z tym faktem liczyć, nie może stanąć na tem stanowisku, że uposażenie na luty jest ostatni wyraz, że aż całe trzy lata Rząd niema nic do powiedzenia urzędnikom, jak tylko zafiskować ceny, z lutego. Takie postawienie sprawy—to mimowolne przyznanie się Rządu, że nie ma żadnego programu w kwestji urzędniczej. Proszę Panów, uzależnianie poprawy materialnego bytu urzędników od zmniejszenia ilości urzędników i tworzenia junctim to jest nie tyle próbą rozwiązania kwestji urzędniczej, ile jej zagmatwaniem. Ja widzę poprostu w art. 10 nietylko brak programu rządowego w sprawie urzędniczej, ale odwrotnie uważam, że tam są pewne sprzeczności.

Wysoka Izbo. Jak powiedziałem, stronictwo nasze w sanacji Skarbu widzi konieczność państwową, widzi najważniejsze i może najtrudniejsze zagadnienie państwowe i dlatego zagadnienie to umiemy traktować nietylko pod kątem tego lub innego rządu, ale pod kątem wielkich i stałych interesów państwowych. I bez względu na to, jaki rząd przychodzi z tym zagadnieniem, bez względu na to, jakiego rodzaju rząd przystępuje do tej pracy w dziele sanacji Skarbu—w tem największym i najtrudniejszym dziś zagadnieniu państwowym, każdy kto przychodzi z uczciwym planem, mającym na względzie istotną sanację finansów i kto przychodzi z wolą przeprowadzenia tej sanacji finansów znajdzie Narodową Partję Robotniczą po swojej stronie. (Brawa).

Sejm a drożyzna.

Posłowie z ósemki bronią paskarzy, twierdząc że w Polsce niema drożyzny.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu po oświadczeniu gen. Sikorskiego w sprawie granic wschodnich Polski — rozpoczęły się rozprawy nad sposobem walki z drożyzną.

Stronictwa robotnicze Sejmu, postawili szereg wniosków, zmierzających do wzmocnienia walki z drożyzną. W komisji wnioski te uległy zniekształceniu, większość ehelmsko-wyzwoleńcowa zaopatrzyła postulat robotnicze w takie zastrzeżenia, które odbierają im większą wartość. Niektóre zaś wnioski, jak np. o zaostrożeniu ustawy o walce z lichwą, w ogóle nie uzyskały większości i przed pełną Izbą przedstawione zostały jako wnioski mniejszości.

Referent pos. Zarożewski stwierdził, że gdy w ciągu 8-iu miesięcy ub. r. że od października r. ub. ceny wzrosły od 400 do 700 proc. Tymczasem zarobki robotników i pracowników prywatnych oraz państwowych nie mogą nadążyć za wzrostem drożyzny.

Dlatego też w ostatnich czasach zdenerwowanie w szerokich masach ludności doszło do gwałtownych granic. Poprostu w niektórych miejscowościach ludność zaczyna myśleć o jakichś doraźnych wystąpieniach przeciwko lichwiarzom.

W Sejmie zgłoszono 6 nagłych wniosków przez różne stronictwa. Komisja do walki z drożyzną w ciągu 6-ciu tygodni rozpatrywała te wnioski.

W Komisji powstała znaczna różnica zdań i ostatecznie wnioski uległy daleko idącym zmianom.

Postanowiono zmienić artykuł ustawy z 5 sierpnia o zwalczaniu lichwy wojennej w tym sensie, aby nie wzbudził wątpliwości, że nie oszczędza i ni-zwalnia od odpowiedzialności ci tych, którzy gromadzą i magazynują środki żywności w celu podniesienia cen; rolnicy jednak nadal zwolnieni są od odpowiedzialności za sprzedaż po nadmiernych cenach. Co do rezolucji, to dotyczą one wstrzymania wywozu tych artykułów których odczuwa się brak, do ułatwienia miastom, spółdzielniom i kółkom rolniczym nabywania artykułów pierwszej potrzeby, do nowelizacji ustaw o odpowiedzialności i karach za przestępstwa w tej dziedzinie, wreszcie Komisja do walki z drożyzną proponuje wybór specjalnej komisji do zbadania stanu zabezpieczenia granic w Polsce przed nielegalnym wywozem, który szerzy się w sposób zatrważający. Komisja ta ma się składać z 9 posłów i w miesięcznym terminie przedłożyć Sejmowi wyniki badań. Poza tem proponuje się wybór komisji, złożonej z 15 członków do zbadania warunków, wpływających na ukształtowanie cen węgla oraz sprawy wywozu węgla za granicę. Rząd zaś zostaje wezwany do przedłożenia wniosków, zabezpieczających Rządowi prawo regulowania obrotu cen węgla.

Imieniem mniejszości Komisji przemawiał pos. Zarembo.

Po dwóch referatach rozwinęła się obszerna dyskusja. Zabierali głos: endeck Chelmski i chadek Knothe, którzy nie wierzą w skuteczność zarządzeń

Tydzień łódzki.

administracyjnych w stosunku do drożyzny. Wierzą natomiast w ofiarność obywateli, którzy ukrócają obecnie wywóz. Wogół zaś są zdania, że zakaz wywozu musi być przejściowy, tylko do 1 września.

Następnie przemawiał p. Gościński, (z ósemki) obrońca interesów obszarniczych żarliwy i wprost bezczelny.

Wogóle, zdaniem p. Gościńskiego, w Polsce w dolarach żyto jest droższe. Mięso jest stosunkowo tańsze niżeli przed wojną i t. p. i t. d. Z lewicy przerywano ciągle p. Gościńskiemu, aby powiedział również, czy i robocizna jest u nas taka, jak w Ameryce, czy i dla robotników niema drożyzny.

Tak to postawie z ósemki mówią, że nie można walczyć z nas z drożyzną bo jej niema. Cóż na to powiedzą ci robotnicy, którzy głosowali na ósemkę. Dyskusji drożyznianej nie ukończono. Odroczone ją do ozwartku.

Projekt ograniczenia świąt

Praca chłopska, kółtuńska, endecka reakcyjna — pada z radością fakt, że ma być zmieniona ustawa o świątach. Ustawa ta ma się rozciągać na wszystkie gałęzie pracy, z wyjątkiem rolnictwa i ma ograniczyć dotychczasową ilość dni świątecznych w roku z 20 na 13. Z tych 13 świąt — dzień Nowego Roku, 3 Maja, Bożego Ciała, pierwszy dzień Wielkiejnocy i Zielonych Świąt mają być uważane za specjalnie uroczyste, co do pozostałych świąt obowiązywać mają te same przepisy, co w niedzielę.

Zamiast podatków na burżuazję, obszarników, paskarzy, przemysłowców i chłopów — ograniczenie świąt! Śledźmy dniami w roku chcą uratować państwo obszarnicy i kapitaliści, placący 6 proc. podatków!

Mamy nadzieję, że przedstawicielstwo robotnicze w Sejmie zainteresuje się tą kwestją. jw.

Inaczej mówią, a inaczej działają, czyli Tow. „Rozwój” walczy z żydami.

Niedawno podaliśmy fakt o utrzymaniu Tow. „Rozwój” z żydami, teraz znów „Robotnik” z dn. 14 b. m. podaje, że Tow. „Rozwój” utrzymuje w Henrykowie dla wygody żydowskich handlarzy rutualną rzeźnię. W rzeźni tej czynności rzeźniczą rutualnych pod firmą „Rozwój” pełni Benjamin i Chaim Josef z Pelcowizny. Wśród klientów tej rzeźni „Robotnik” między innymi wymienia Chila Milera i Motla Silbermana. Widzimy więc, już po raz niewiomo który, że endeacy, co innego mówią, a zupełnie co innego czynią. Dla skaptowania naiwnych i łatwowiernych krzyczą się „Precz z żydami” — a po cichu załatwiają się z nimi dobre interesy. Byłe haudeł szedł!

Dwa światy.

„Rzeczpospolita” z dn. 8 b. m. za miesiąc notatkę następującą:

Omdlenie z głodu. — Przy ul. „Nalewki” przed domem № 2, upadła i zamiergła robotnica, 28-letnia Leokadja Dietrychówna. Lekarz pogotowia stwierdził omdlenie z głodu i po udzieleniu pomocy pozostawił ją na miejscu.

Nazajutrz „Kurier Polski” podawał:

Pijany kabaret. — (Nocy wczorajszej władze policyjne odwiedziły kabaret „Colossom” przy ul. Nowy Świat № 10, gdzie o godz. czwartej, nad ranem zastali nieomal wszystkich gości, a zarazem gospodarza i kelnerów pijanymi.)

Wynik był bardzo niepomyślny. Okazało się bowiem, że w kabarecie jest uprawiana potajemna sprzedaż trunków wyskokowych, które gościom są podawane w filiżankach: od kawy czarnej.

Dwa światy...
Robotnica pada na ulicy z głodu — paskarze uczują i piją.

Robotnicy popierają pismo „Praca”.

Kto będzie płacił podatek dochodowy.

W związku z uchwaleniem przez ciała prawodawcze ustawy o podatku dochodowym, termin do składowania zeznań o dochodzie został dla osób fizycznych na mocy rozporządzenia ministra skarbu z d. 9 b. m. przedłużony do 30 kwietnia r. b. Potrącenia na poczet podatku dochodowego od poborów służbowych, plac robotniczych i t. p. będą od dnia 1 kwietnia dokonywane nie jak dotychczas od dochodu rocznego 2 miliony m., lecz od dochodu rocznego 10.800.000 mk. A więc, kto w kwietniu r. b. otrzyma w postaci wynagrodzenia mniej niż 900 tysięcy mk., ten będzie wolny od opłaty podatku dochodowego, dopiero dochody z poborów służbowych ponad 900 tys. mk. miesięcznie będą podlegały opłacie podatku dochodowego.

Dookoła wyborów do Rady Miejskiej.

Pod kierunkiem sędziego p. Kahla przygotowania do wyborów posuwają się stale naprzód i duża część prac przygotowawczych już została wykonana. Z chwilą otrzymania kredytu w wysokości 481 milionów marek od rządu — natychmiast zostanie podany do wiadomości kalendarz wyborczy.

Na początku przyszłego tygodnia Główny Komitet Wyborczy rozpoczął urzędowanie w lokalu Rady M. przy ul. Pomorskiej 14. Przewodniczącym tego komitetu p. sędzia Kahl przyjmował dotychczas od 18 dni i nadal przyjmuje interesantów w sprawach wyborów w gabinecie urzędowym w gmachu Sądu Okręgowego, Pańska 115, pokój 39.

Zawiazał się już w Łodzi „Chrześcijański Komitet Wyborczy” do Rady Miejskiej. Komitet ten ma zrzeszać wszystkie ugrupowania polityczne, stojące „na gruncie narodowym”, czyli, mówiąc wyraźniej, wszystkich endecków, paskarzy, kółtuńców, metołów politycznych, analfabetów społecznych, chudeków, lichwiarzy, spekulantów — całą tą pocziową zgnilą, zamamucianą, skorrumpowaną, socjety z „Rozwojów” i innych „chrześcijańskich” banków, związków i stowarzyszeń plus towarzystwo służących św. Zyty.

Prasa łódzka podaje, że prace komitetu posuwają się także naprzód, co należy czytać: „chrześcijański” kupy i „chrześcijański” instytucje sypniały duże gotówki!

Obchód imienia Józefa Piłsudskiego.

W dniu 19 b. m. w dniu imienia Józefa Piłsudskiego odbył się uroczysta akademja dla najszerszych mas społeczeństwa łódzkiego w teatrze miejskim na której poza atrakcjami artystycznymi, odegrany zostanie po raz pierwszy w Rzeczpospolitej fragment z „Bóży” Katerwy (St. Zeromskiego), w fragmencie tym wystąpią między innymi p. Leonja Barwińska, dyr. Barwiński, Snay i inni. Program zapewni również występ chórów, śpiew solowy, oraz koncert najlepszych orkiestr wojskowych. Wieczór poprzedzą uroczyste przemówienia przedstawicieli społeczeństwa oraz odczyt J. Kaden-Bandrowskiego; spodziewany jest udział Wacława S. Ciożewskiego.

Została również wydana odezwa do społeczeństwa wzywająca do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie.

Związek strzelecki w dniu 19 b. m. urządzi szereg defilad strzelców po mieście i wręczy poszczególnym strzelcom pamiątkowe odznaki związkowe. Komitet wykonawczy obchodu imienia Piłsudskiego w osobach: inspektora Bagieńskiego, dr. Ghomicza, dr. B. Fichny, d-rowskiej Gundlachowej, W. Kosifskiej, Lewandowskiego, J. Urbacha i pułk. Włocławskiego dokłada wszelkich starań by uroczystość wypadła jaknajokazalej.

Kościół a polityka.

Dowiadujemy się, że biskup łódzki proboszczem swej diecezji poleca zakładanie, zwłaszcza a w miastach i miasteczkach, kół chrześcijańskiej demokracji, która, jak wiadomo powszechnie, jest stronnictwem politycznym. Co więcej nawet, niektórzy proboszczowie otrzymują nakaz udzielania pomocy przyslanym specjalnie księżom do organizowania związków zawodowych, niezależnych od chrześcijańskiej demokracji. Sprawa ta niemało kłopotu niektórym proboszczom, bo muszą oni wbrew własnemu nieraz przekonaniu i poglądom z nakazu trudnić się polityką, a nawet ustępować części swego mieszkania nowo powstałym organizacjom politycznym przy kościołach. Wszystko to się dzieje w tym samym czasie, kiedy Ojciec Święty Pius XI nakazuje duchowieństwu trzymać się najdalej możliwie od polityki, kiedy na rozkaz Watykanu musieli ustąpić ustąpić z Sanatu biskupi ks. Teodorowicz i ks. Sapieha.

Pół książki na jednego obywatela w Łodzi.

Katastrofalny stan czytelnictwa w Łodzi.

Koło bibliotekarzy łódzkich, założone z inicjatywy p. Jana Augustyniaka w r. 1919, było pierwszym powojennym powstaniem Związku bibliotekarzy w Państwie Polskim. Działalność koła na gruncie łódzkim zapoczątkowane przez dokładne pomiaranie terenu pracy.

W tym celu zarząd koła, które dzisiaj liczy 60 osób, rozpiął kilkadziesiąt ankiet do wszystkich bibliotek: a) na terenie Łodzi, b) na terenie województwa. Zebraniem materiału, dotyczącego jednego w całej Polsce spisu bibliotek, zajęł się p. J. Augustyniak.

Materiał ten jest niezmiernie ciekawy i stwierdza, że Łódź posiada około 60 bibliotek. Ogólna liczba tomów w bibliotekach tych wynosi 220.000, co przeciętnie wynosi przerażająco małą liczbę: pół książki na jednego obywatela. Działalność koła idzie także w kierunku technicznego ulepszenia bibliotek i czytelnictwa w Łodzi. Z planów na najbliższą przyszłość wspomnieć należy o planie urządzenia wielkich kursów wzorowych bibliotekarskich, które odbędzie się najprawdopodobniej na jesieni. Kurs ten będzie dwóch rodzajów: 1) przemysłowo dla pracowników miejskich, 2) dla szerszych warstw publiczności.

Dana powyższe każdego kulturalnego, cywilizowanego człowieka pragnąc muszą głęboką troską o przyszłość oświatową szerokiach rzesz w Łodzi. Należy też wymagać od miasta i od władz państwowych — aby jaknajbardziej zainteresowały się tą sprawą, bowiem tylko na uświadomionych, oświeconych, ociosanych naukowo szerokiach masach społeczeństwa może się naprawdę, silnie opierać Państwo Polskie. jw.

Likwidacja strajku na tramwajach miejskich.

Od jednego z pracowników tramwajowych otrzymujemy uwagi następujące:

W ubiegły wtorek z miejscowych dzienników Łódź dowiedzieliśmy się, że strajk tramwajarzy został zlikwidowany dzięki pośrednictwu prezydenta Rzewskiego, już nie jako prezydenta lecz jako Obywatela — działacza i t. d. i t. d. Mojem zdaniem, Rzewski zbyt szczerze facytował się ze stolca prezydenckiego na pośrednika w arbitrażu: osoby trzeciej jako towarzysza P. P. S., mógł i powinien się podjąć tego przynajmniej 5 dni wcześniej jako prezydent. Wtedy na pewno miał takie samo zadowolenie jak 16 dni później jako towarzysz z mniejszymi jednak skutkami — jak sam mówił — dla społeczeństwa i dla miasta, wreszcie i pracownicy, nie ponieśli by takich strat.

Ale jak zwykle, gdy do głosu przychodzi inny element, aniżeli ten z Dzielnicy Zielonej P. P. S., to p. prezydent „nie może” działać skutecznie,

wtedy to prezydent przypomina sobie różne należności, deficyty i wszelkie niedomagania Dyrekcji K. E. Ł. jednym słowem „nie może” nie zaudzi ani w Dyrekcji ani z taryfą. Tak było za kadencji Zarządu Katalczyka, tak podczas akcji podwyżkowej komisji, tak też się stało i za tow. Smolca.

I co się w rezultacie teraz dało tramwajarzom bliżej i bliżej, bo na początku akcji największy lusk mógł wykalkulować 40 proc. dla pracowników a 700 marek bilet dla publiczności bez narażenia na straty kogokolwiek, bez strajku, bez bezrobocia.

A teraz publicznie, czy to z ust referenta Okręg. kom. Zw. klas. na zebraniu, czy też z prasy, hołdującej PPS-i — tramwajarze i cała Łódź dowiedzieli się, że to się stało za sprawą Dzielnicy Zielonej P. P. S.

Po co ta szopka? Po co? Prawdy jest bowiem raz jeszcze: 40 proc. podwyżki można było i bez strajku uzyskać. Ale chodzilo przede wszystkim o dobro pracownicze ale o posunięcie taktyczne PPS-u.

W czasie konferencji wielokrotnie powtarzano wyraz: deficyt. I tramwajarze ten deficyt widzą i publiczność ten deficyt odczuwa. Pracownikom daje się 60 proc. a biletu podnosi się o 100 proc., pracownicy otrzymują 80 proc. taryfa podniesiona o 50 proc. — bo deficyt.

Ale przede instytucja, która skarży się tak widać na deficyt i straty, nie zabiegałaby teraz o nowe koncesje „tylko” na przeciąg 40 lat.

No, ale do rzeczy. Już drugi raz popesowcy w tak okropny sposób narażają robotników. Pamiętamy słynny strajk w przemyśle włókienniczym; po nieudanej zaś akcji odwracają kota ogonem. Tym razem wstyd ich było, tak jak 28 stycznia, złamać otwarcie strajk, więc nazwali to „likwidacją”, tow. Kulużyński w podobny sposób wystawił niedawno włókiarzy.

Niechaj cała Łódź robotnicza bierze przykład z roboty towarzyszy na tramwajach, niech się przyjrzy skutkom zaciętwienia klasowców.

Podkniecio mało zapytała pod adresem miejscowych władz nadzorczych: dlaczego podzieliły one zdanie Dyrekcji, że podniesienie taryfy w końcu lutego i na początku marca obniżyła by frekwencję wprost katastrofalnie; czy od połowy marca, podniesiona taryfa nie przyniesie tej katastrofy? Bolek.

Sąd a sprawy robotnicze.

Polski Związek Zawodowy Robotników Budowlanych, za pośrednictwem adwokata dr. Fichny wniósł do Sądu Pokoju i Okręgu, pięć spraw przeciwko firmie Szware o dwutygodniowe odszkodowanie za wypowiedzenie pracy. Kiedy bowiem w sierpniu 1922 r. wybuchł strajk w przemyśle budowlanym; panowie Szware, obrażeni na swych robotników za to, że śmieli strajkować, wydali ich z pracy, nie wypłacając im dwutygodniowe odszkodowanie.

Sprawa była dwa razy w Sądzie rozpatrywana. Interesów robotniczych bronił i powództwo popierał adwokat Fichna, interesy firmy Szware, zastępował obrońca Kuniński. W dniu 13 marca b. r. Sąd Pokoju i Okręgu pod przewodnictwem sędziego Borkowskiego sprawę ostatecznie rozstrzygnął na rzecz robotników i zażądał od firmy Szware za wypowiedzenie pracy w czasie strajku dwutygodniowe odszkodowanie.

Akademja Ósemkowa.

Łódź spotkał zaszczyt nielada. Oto na dziś, na niedzielę w kinie „Popularnym” o godz. 12 w poł. wyznaczono „Akademję” na której wystąpią w nieodpowiedniej roli mentorów i budowniczych państwowski polskiej, takie figury z szopki endeckiej, jak Dymowski (słynny „Rozwojowiec”), Pani Ładzina, znany z procesu z „Kurjerem Łódzkim” ks. Wyrebowski, donkiotyczny wódz chadecji pan Czerniewski a na omastę sam pan ekscelencja Gł. biński też ma wystąpić. Poeciwy ci ludzie po ba dzo niskiej cenie (prawie darmo) pouczają mają bliźnich o tem jaką „Polska być powinna, bliźni zaś, zebrani na akademji patrząc na nauczycieli i słuchając ich bredni będą mieli okazję stwierdzić raz jeszcze „jakimi Polacy być nie powinni”.

dniem 12 marca 1923 roku zwarta została Chrześcijańska Pracownicza kapeluszy „MARJA“.

Pracownia wykonywa kapelusze damskie według najnowszych modeli, jak również przyjmuje wszelkie przeróbki. Ceny konkurencyjne. Dla inteligencji pracującej ceny niższe.

Adres: Łódź, ul. Główna 31, I-prawa oficyna II wejście, I piętro mieszkanie 45.

Proletariat w walce o byt.

Strajk w aptekach.

Prowadzone od dłuższego czasu pomiędzy Związkiem Zawodowym Pracowników Aptek, a właścicielami aptek pertraktacje w sprawie podwyższenia płac, do porozumienia nie doprowadziły, w następstwie czego związek pracowników proklamował strajk w aptekach łódzkich. Sytuacja strajkowa jest na razie bez wyjścia, a to z tej racji, że podwyżka płac pracowników uzależniona jest od równoległego podwyższenia taksy za przygotowanie leków, podwyższenie zaś tej ostatniej leży w atrybucie ministerstwa zdrowia, które ze względu na potrzebę uprzystępnienia leków mniej zamożnej ludności z zasady przeciwnie jest wszelkim podwyżkom.

Trzeba zaznaczyć, że płace, pobierane przez pracowników wynoszą w w miesiącu marca dla magistrów 1,500,000 mk., dla pomocnika 1,200,000. Strajk objął również personel czterech aptek Kasy Chorych, wynoszący około 50 pracowników.

Właściciele aptek ogłosili, że o ile pracownicy do dnia 19 b. m. nie powrócą do pracy, posady ich zajęte zostaną przez nowo zaangażowany personel. A zatem: wyraźny sabotaż; wypowiedzenie walki pracownikom na dobre...

Pocztowcy i kolejarze u p. Marszałka Sejmu.

Przedjdm Związku pocztowców i kolejarzy otrzymała audjencją u marszałka Sejmu p. Rataja, dla wręczenia jemu materjału o uchwałach, powziętych na zgromadzeniu pocztowców.

Pan Marszałek wysłuchał zyczliwie wywodów delegacji i oznajmił, że o ile rząd wnieśli projekt ustawy o uposażeniu do Sejmu, to on postara się, aby ustawa była niezwłocznie wydrukowana i rozdana posłom jeszcze przed ferjami świątecznymi, które mają rozpocząć się 23 marca. Po świętach Sejm ma zebrać się około 13 kwietnia i napewno w tym okresie ustawa będzie zatwierdzona. Co zaś do postawionego w memorjałe postulatu wypłacenia 24 marca 40 proc. od poborów marcowych tytułem indemnizacji strat, które pracownicy ponieśli wskutek niewłaściwego wymiaru poborów lutowych, oraz wypłacenia 10-go kwietnia jednomiesięcznej zapomogi bezwzględnej na zakup odzieży, obuwia i bielizny, p. marszałek obiecał, że w tej sprawie porozumia się niezwłocznie z p. prezydentem ministrów.

Faramuszkii.

Na marginesie polskiej polityki.

Jak to u nas w Polsce ładnie, każdy rząd raz dwa upadnie; jeszcze nie wie co się dzieje w ministerstwach, już się chwycie; jedną, dwie ustawy skłeci, już go dosyć i już leci. Po nim znów powstaje nowy, jak poprzedni — sezonowy, Paryż, Londyn i Bruksela gratulacyj pęktem strzela, po to, by za dwa tygodnie nowy rząd powiłać godnie. Dziwuje się zagranica, lecz się chyba nie zachwycą, i ma do nas „zaufanie“, że my, to jesteśmy w stanie, pływając pod przeróżne prądy, w jednym dniu zmienić trzy rządy. Jakież za to srogie myła płaci wciąż Rzeczypospolita! Nędza gucieje, marka leci, a my się bawimy w dzieck. Kraj osiada wciąż na lodzie... „Mądry Polak jest po szkodzie!“

Jah.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

18. Niedziela, Gabriela Arch.
19. Poniedziałek, Józefa Obl. I
20. Wtorek, Wolframa B.
21. Środa, Benedykta Op.
22. Czwartek, Katarzyny W.
23. Piątek, Siedmiu bol. N. M. P.
24. Sobota, Marka Tymot.

— **Przyjazd Ministra Sprawiedliwości.** W końcu przyszłego tygodnia przyjeżdża do Łodzi minister Makowski.

— **Szkoły bez węgla.** W wielu szkołach powszechnych miejskich już od tygodnia nie odbywają się wykłady z powodu braku węgla i dotkliwego zimna. W wielu wypadkach nauczycielstwo z własnych funduszy zakupuje węgiel. Komentarze zbyteczne.

— **Tramwaje w Łodzi.** Taryfaza przejazd tramwajami od 17 b. m., wynosi 700 mk. od osoby. W odpowiednim też stosunku podniesiono cenę biletów nocnych.

— **Zjazd P. S. L. w Łodzi.** Dn. 19 i 19 b. m. w sali resursy szmieleńczej w Łodzi, odbędzie się zjazd P. S. L. województwa łódzkiego. Na zjazd przybędą p. p. Wilos i Dąbski.

Skargi. Otrzymałszy w redakcji ze strony dok Richtera skargę na lekarza Kasy Chorych, Moczowski, który wzwany do żony ob. R. stawiał cały szereg trudności niezasadzonych, a zachowywał się niegodnie, ponizając autorytet, jakim się winien cieszyć lekarz instytucji społecznej. Mamy nadzieję, że sprawę powyższą zwierzchnictwo lekarskie Kasy Chorych wysławi i udzieli nam w sprawie ob. Bronisława Richtera (ul. 28 p. Strz. Kan. 49) — wyjaśnienia.

— **Na Żołnierza Polskiego.** Staraniem Komitetu Organ. Twa Przyjaciół Żołnierza Polskiego, odbędzie się dn. 21 b. m. w salach Filharmonji Koncert Raut. Dochód przeznaczony na cele oświatowe Towarzystwa.

— **Mniejszości narodowe w Polsce.** Pod tym tytułem w niedzielę, 25 marca, w sali Geyera (Piotrkowska 292) o godz. 3 popoł. wygłosi odczyt dla członków P. Z. Z. i N. P. R., kol. red. Wołyński.

— **Walczymy z alkoholizmem.** Wobec uchwalenia przez Radę Ministrów wniosienia do Sejmu noweli, do ustawy przeciw alkoholowej, kilkadziesiąt organizacji społecznych, kulturalnych i oświatowych, o różnych zabarwieniach politycznych podpisało petycję do Sejmu i rządu, protestującą przeciw takiej akcji rządu.

Petycja stwierdza, że ustawa przeciw alkoholowa jest tem minimum w walce z alkoholem, od którego nie wolno ustąpić bez narażenia najwyższego dobra narodu: jego zdrowia moralnego i fizycznego, oraz dobrobytu obywateli.

Petycja bije głównie na próbę zniesienia ustawy zakazującej sprzedaży alkoholu w dni świąteczne. Chcąc być jednakże bezstronnym, stwierdza należy, że zakaz wyszynku alkoholu w niedzielę i święta w Polsce, stał się blufem i szopką; kto chce, może pić, ile mu się podoba. Zakaz ten omija się na każdym kroku.

A zatem wniosok: zniesić zakaz wyszynku w dni świąteczne — ale wprowadzić inne racjonalniejsze ograniczenia. Ograniczenia bardziej skuteczne. Przytem nie należy zapominać, że „pijacy“ w Polsce, konsumenci alkoholu płacą 30 proc. podatków ogólnych. Do sprawy tej powrócimy obszerniej w numerze następnym.

— **Z życia nauczycieli.** Dziś w niedzielę w 1-szym terminie o godz. 4-tej, w H-gm o 5-ej, odbędzie się Walne Zebranie Członków Związku P. N. S. P. w lokalu własnym, Andrzeja 4. Na porządku dziennym sprawa wyborów do Rady Miejskiej oraz sprawa Okrężnej wystawy prac szkolnych.

— **Koło H. Zw. N. P. Pol. „Orlą“.** zwołuje na niedzielę dnia 18 marca r. b. o godz. 3 po poł., Ogólne Zebranie miesięczne w lokalu własnym przy ul. Franciszkańskiej 53.

— **Ruda Pabjanicka — miastem.** Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 lutego, utworzone zostanie w powiecie łódzkim miasto pod nazwą Ruda Pabjanicka. Obszar nowej gminy miejskiej obejmuje: osadę Rudę Pabjanicką, miejscowości Nowe Ruszycie, oraz folwark i kolonie Chachuła. Siedziba zarządu miejskiego mieścić się będzie w Rudzie Pabjanickiej.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w niedzielę po poł. „Młody las“ wieczorem „Szczęście Frania“, zapelniające widowie codziennie.

Przedstawienia amatorskie.

Kółko dramatyczne N. P. R. Dzielniczy Górnej urządziło w niedzielę, dn. 18 marca r. b. o godz. 3-ej po poł. w sali L. Geyera, Piotrkowska 293, 2 przedstawienia amatorskie.

Członkowie N. P. R. i P. Z. Z. zamieszkałi w tamtej okolicy winni bezwzględnie poprzeć te imprezy, zarówno przez wzgląd na organizatorów, na treść przedstawień jak i na cel.

Kino „Luna“.

Wyświetla wspaniały dramat p. t. „Demon odrodzenia“ z wielkim i nieporównanym artystą Wegenerem w roli głównej. Jest to obraz naprawdę potężny i zewszehmiar godzien kujżenia. To też tłumy łodzian zapelniają codziennie widowie „Luny“.

Kino „Corso“.

Do wtorku wyświetla trzy przepiękne farsy dwuaktowe — prawdziwe wieczory śmiechu. Powodzenie niezwykłe. A należy się spieszyć bo od wtorku idzie sensacyjny o niewidzianej dotychczas jeszcze technice, dramat „Szarby wyspy śmierci“. Ci-kawe zdjęcia łodzi podwodnych.

Kino Spółdz. Prac. Państwowych.

Wyświetla dramat p. t. „Burza“ monumentalny film z udziałem pierwszorzędnych artystów. Dla pracowników państwowych zniżka.

Kino „Odeon“.

Wyświetla dramat „Noc bez jutra“ Piękny obraz z bohaterem „Władczyni Świata“ Mierendorferem w głównej roli.

Kino „Casino“.

„Piotr Wielki“ — dramat historyczny w 6-ju wielkich aktach.

Kino „Nowości“.

Wyświetla obraz p. t. „Ostatnia miłość księcia Reichstadtu“.

Wieczory teatralne.

Ostatnie premjery.

W sobotę dn. 10 marca, jak to już donosiliśmy, dla uczczenia 35 letniej pracy scenicznej znanego i cenionego artysty naszej sceny W. Gurynowicza — wystawiona została tragedia Fr. Schillera — Intryga i miłość. Jest to młodzieńczy utwór, z okresu „Sturm i Drang“ genialnego poety niemieckiego. Utwór ten, jak wszystkie inne tego okresu — cechuje szlachetna, górna tendencja, wyrażająca się w proteście przeciw rządowi i uprzedzeniu kastowym i tyranii samowładnych książątek niemieckich z okresu światłego absolutyzmu. Wystawianie tego rodzaju utworów wielkich mistrzów — a takim jest Schiller, zasługuje na uznanie z wielu względów.

Intryga i miłość — ukazała się pod reżysem H. Barwińskiego, który jednocześnie odtworzył rolę Barona Waltera. Synem jego Ferdynandem był p. J. Szyndler. Lady Milford, faworytka księcia odegrała p. Leonja Barwińska. Rola Millera kapelmistrza odtworzył jubilat W. Gurynowicz, a żoną jego była M. Wrześniowska, ich zaś córką Ludwiką — Br. Bronowska.

Intrygantka Warma, prywatnego sekretarza prezydenta, odegrał p. R. Tański, a marszałkiem dworu Kalbem był K. Oswald.

Całość wypadła dobrze, cały zespół stał na wysokości zadania.

We wtorek wystawiona została znana sztuka W. Perzyńskiego — „Szczęście Frania“ ze znakomitym St. Jaraczem w roli głównej.

„Szczęście Frania“ — grane już w Łodzi — dyrekcja Barwińskiego wystawiła pod każdym względem, w najdrobniejszym szczególe poprawnie, bez zarzutu, bez usterek. Komedja (?) Perzyńskiego, napisana kilka latny lat temu nie straciła na aktualności. Dopóki bowiem na świecie istnieje miłość i kobieta — zawsze się trafi taki Franio, który ratuje małżeństwem panując „z porządnego domu“ od skandalu — z tą różnicą, że dawniej, jak w komedji Perzyńskiego — Franio wie o swej roli, a dziś — nie wie, a gdy wie, to udaje, że nie chodzi mu bowiem przecie o posag, a chce być **szczęśliwym**.

Nic też dziwnego, że „Szczęście Frania“, i dziś jeszcze okazało się sztuką kasową; iluz to bowiem Franiów chciało ujrzeć swój portret na scenie, ile kobiet przeprowadziło porównanie między Franiem ze sceny a swym mężem... wszyscy wszakże poszli w pierwszym rzędzie na tę sztukę, by zobaczyć Jaracza. Genjalny, nieporównany ten artysta, kreował rolę Frania! To wystarczy! Pisać o grze tego wielkiego artysty, poddawać ją ocenie byłoby zbrodnią — wystarczy, że stwierdza się fakt. P. Turowska rolę Heli zagrała z umiarem, bardzo wdzięcznie zresztą. Ojca grał Wiśniewski — uwodziciela malarza (żony uwodzicieli) — zagrał p. Woskowski.

Z życia organizacji N. P. R.

Zjazd Wojewódzki NPR w Łodzi.

W niedzielę, dn. 15 kwietnia o godz. 10 rano w Sali Polskiej Zw. Zawodowych (Główna 31) odbędzie się Zjazd Wojewódzki NPR na Województwo Łódzkie. Celem zjazdu jest omówienie całorocznej działalności NPR oraz wybór Zarządu Wojewódzkiego. Uczestniczyć w Zjeździe mają prawo delegaci poszczególnych organizacji oraz kół Województwa Łódzkiego w stosunku 1 delegata na 50 członków (nawet miejscowości, liczące mniej członków, mają prawo wysłania delegata) członkowie Zarządu Wojewódzkiego oraz posłowie. W charakterze gości udział przyjmować mogą upoważnieni delegaci Polskich Związków Zawodowych.

Wzywa się wszystkie ośrodki organizacyjne W-twa Łódzkiego do wyboru delegatów na Zjazd. Porządek dzienny Zjazdu oraz szczegóły będą podane w następnych numerach.

Koło Inteligencji N. P. R.

Na trzecim z kolei zebraniu członkowie Koła w dniu 12 b. m. przystąpili do omówienia dalszych sposobów prowadzenia pracy. Po ożywionej dyskusji nad wysuniętymi projektami ustalono te spo oby pracy, dla której wstępem będą referaty na tematy polityczne, stanowiące podłoże do dyskusji.

W celu zasilenia Koła środkami finansowymi, opodatkowano się w wysokości 5000 marek miesięcznie; na skarbnik wybrano kol. Kicińskiego.

Następne posiedzenie Koła odbędzie się w następnym poniedziałek, d. 20 b. m. o godz. 8 punktualnie. Wszyscy sympatyzujący z celami Koła i mogący przyczynić się do jego rozwoju, proszeni są o przybycie i współpracę.

N. P. R. u Poznańskiego.

Dnia 18 b. m. o godz. 9 rano, odbędzie się Zebranie członków N. P. R. z fabryki Poznańskiego w klubie (Franciszkańska Nr. 58).

Dzielnica Widzew.

Dziś w niedzielę o godz. 4 po poł. w klubie robotniczym (Rokicińska 31), odbędzie się zebranie dziesiętników. N.P.R. dzielnicy Widzew.

Komunikat.

Na zasadzie paragrafu 26 i 30 Statutu naszego stowarzyszenia niniejszym zawiadamiamy P. P. Pełnomocników Stowarzyszenia, że w sobotę dn. 24 marca r. b. o godz. 7-ej wiecz. w sali Polskiej Zw. Zawodowych ul. Główna E. 81 odbędzie się Walne-Roczne Zebranie Pełnomocników Spółdz. Stow. S. oż. „Wyzwolenie“ z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zebrania Pełnomocników. 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, 3) Sprawozdanie za rok 1922 oraz zatwierdzenie bilansu i rk-u strat i nadwyżek, 4) Podział czystej nadwyżki, 5) Podwyższenie udziałów członkowskich i wpisowego, 6) Wybór 5. czł. Rady Nadzorczej i zastępców na miejsce ustępujących, 7) Zatwierdzenie budżetu i 8) Wolne wnioski.

Zarząd i Rada Nadzorcza.

Telegramy.

Sejm i Senat.

Wielka chwila w Sejmie i Senacie.

WARSZAWA, 17. Piątkowe posiedzenie Sejmu poświęcone zostało wyłączenie uroczystemu zawiadomieniu urzędowemu o uchwale Głównych Mocarstw w sprawie granic wschodnich Polski.

Na ścianie za krzesłem marszałkowskim i na mównicy amarant i Orzeł Biały. W łóż swej po prawej stronie trybuny marszałkowskiej obecny był Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski i przedstawiciele wszystkich Państw Sprzymierzonych.

Początek posiedzenia zaburzony został okrzykami posła Łuckiewicza, występującego przeciwko uznaniu granic Polski (III) i usunięciu następnie z sali, poczem posiedzenie odbyło się w istocie podniosłym nastroju.

P. Marszałek Rataj w mocnym i zwartym przemówieniu, doskonale i z wielką miarą ujmującym znaczenie przeżywanego zdarzenia i rzucającym je w rąki na to długoletnich dążeń narodu i jego prac w latach ostatnich, zwyciężając i godnie dał wyraz uczuciom, które w tej chwili biły w sercach Polskiego Sejmu.

Z kolei p. Prezes Rady Ministrów Sikorski zaczął swą mowę od odczytania doniosłej uchwały w dostojnym przekładzie. Pięknie i mocno dał wyraz radości z powodu usunięcia wszelkiej już troski o Wilno i Lwów. Następnie wyliczył mężów głównie zasłużonych w dziele uzyskania granic państwa. Przemówienia, utrzymanego na wysokim poziomie, słuchała Izba z żywą uwagą.

Słowa wdzięczności dla Mocarstw Sprzymierzonych w mowach p. Marszałka i p. Prezesa Rady Ministrów, wywołują żywiołowe okrzyki uznania i holdu dla wszystkich mocarstw.

W godzinie później przedstawił p. Prezydent Rady Ministrów uchwały Senatowi i uzupełnił to wywodami politycznymi szerzej zakrojonymi, a p. Marszałek Trampeczyński z dużą jednością i powagą określił doniosłość chwili.

Uroczystość w Sejmie i w Senacie miała charakter żywiołowy i serdeczny.

WARSZAWA 17. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zajęło trzecie czytanie ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów, sprawa układu polsko-włoskiego oraz sprawa bonów złotych. Tej ostatniej sprawy nie rozstrzygnięto.

Zasiłki dla powołanych rezerwistów.

WARSZAWA, 17. — Według uchwały sejmu zasiłki dla rodzin powołanych na ćwiczenia rezerwistów mają wynosić, zależnie od wielkości rodziny 60 do 80 proc. zarobków lub płac. Obowiązek płacenia tych zasiłków obciąża, odnośnie do pracowników zakładów przemysłowych i innych pracowników i odnośnie do rzemieślników i wyrobników, pracujących w domu, Skarb Państwa. Ten system rozkładu ciężaru kosztów na zasiłki ma obowiązywać tylko w tym roku, a na następne lata Państwo, które w zasadzie uznaje obowiązek własny do płacenia tych zasiłków w zupełności ciężar ten ma przejąć na własny rachunek, o ile stosunki finansowe na to pozwolą.

Sejm się zajmował tą sprawą w czwartek i w sobotę i ustawę powyższą przyjął w trzecim czytaniu. Przejdzie ona teraz przez Senat i następnie po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw przyjmie moc obowiązującą.

Sprawy rządowe.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 17. — Uznanie granic Polski przez Radę Ambasadorów podniosło w dużym stopniu prestige rządu gen. Sikorskiego.

Sprawa zatargu z posłem ukraińskim, Łuckiewiczem, której finałem jest przejście klubu ukr. do opozycji — nie ma większego znaczenia w stosunkach rządowych.

Sejm wobec drożyzny.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 17. — Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Nadzwyczajny Komisarz do walki z drożyzną p. Hartleb złożył wnioski rządowe w sprawie walki z drożyzną. p. Hartleb domagał się dużych pełnomocnictw w zakresie walki z paskarzami i w zakresie zakazu wywozu zagranicę artykułów pierwszej potrzeby. Wskazywał on na upośledzenie miast i domagał się świadczeń wsi na rzecz pokrzywdzonych rzesz miejskich. W dyskusji endecy, obszarnicy i chłopcy występowali przeciwko żądanym przez p. Hartleba ograniczeniom paskarstwa wiejskiego i przeciwko zakazowi wywozu. Większość sejmowa wszakże przychyliła się do wniosków rządowych i uchwaliła surowe kary na spekulantów, zakaz wywozu oraz punkty, normujące ustalenie cen w miastach.

Sprawa odszkodowań niemieckich.

Co słyszał w Zagłębiu Ruhry?

BERLIN, 17.8 (A.W.) — Paryski korespondent "Vossische Zeitung" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że od trzech dni toczy się między Rzymem a Brukselą żywa wymiana zdań w sprawie ustalenia wspólnego programu odszkodowań. Delegacja włoska w komisji reparacyjnej liczy się podobno z tem, że za trzy tygodnie przyjdzie do rokowań z Niemcami.

Francuskie ministerjum spraw zagranicznych zaprzecza jednak wiadomościom, jakoby między Włochami a Belgją istniały jakiegokolwiek rokowania, przyznaje jednak, że włoscy politycy, pod wpływem prasy faszystowskiej, poczyniły pewne zmiany w planie odszkodowań.

BERLIN, 17. — Rząd Rzeszy ogłasza za pośrednictwem Biura Wolffa, że pomiędzy niemieckim Ministerstwem Spraw Zagranicznych a Międzysojuszniczą Komisją Kontrolną nastąpiła wymiana not w sprawie udziału francuskich i belgijskich oficerów w czynnościach tej Komisji. Nie udało się skłonić Komisji Kontrolnej, ażeby ze względu na obecną sytuację wyłączyła francuskich i belgijskich oficerów ze swego składu.

Rząd Rzeszy zwrócił się do ludności niemieckiej z prośbą o zachowanie spokoju gdyż wykroczenia przeciwko francuskim lub belgijskim oficerom mogłyby polityce zewnętrznej Rządu Rzeszy przyczynić wielkie szkody.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Odszkodowań rozważano wniosek francuski przeciw wydaniu przez Rząd niemiecki pożyczki złotej. Przedstawiciel Francji zwrócił uwagę, że według Traktatu Wersalskiego Sprzymierzeni powinni mieć dokładną kontrolę nad wszystkimi źródłami dochodów w Niemczech, a więc także i nad pożyczką złotą. Na wniosek włoskiego przedstawiciela postanowiono sprawę tę przekazać Komitetowi Prawniczemu Komisji dla dalszego zbadania.

BERLIN, 17. — Z Essen donoszą że w pobliżu tego miasta zderzył się francuski pociąg wojskowy z lokomotywą prowadzoną przez kolejarzy niemieckich. 40 żołnierzy zginęło, a znaczna liczba jest rannych.

Skazanie młodocianych bolszewików.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 17. Sąd Okręgowy w Warszawie w tygodniu ubiegłym rozwał sprawę kilku młodocianych szpiegów bolszewickich z synem wybitnego działacza PPS-u, Toeplitzem, na czele. Rozprawy trwały kilka dni, odsłaniając ohydny robotę szpiegowską bolszewicką w szeregach armji polskiej.

Na mocy wyroku skazani zostali z art. 112, 126 i 129 Leon Toeplitz na 6 lat ciężkiego więzienia, Piwowarczyk na 7 lat ciężkiego więzienia, Hoefflichówna na 3 lata twierdzy, Pomorski na 4 lata ciężkiego więzienia, Tomm i Garfinkel na 4 lata twierdzy, Noga na 4 ciężkiego więzienia, Scheler na 4 lata ciężkiego wię-

zienia. Czterech oskarżonych uniewinniono.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie, Toeplitz (ten z PPS) — nawet ze śmiechem.

Wczorajszym ciągnięciu „Miljonówki” wygrana padła na Nr. 4 915 388

sprzedany w P. K. O. Warszawie.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolary St. Zjedn.	40750
Berlin	1.97
Londyn	193003
Paryż	2603
Franki szwajcarskie	7700

Drobne wiadomości

Demonstracje inwalidów.

W Krakowie odbył się 11 b.m. wiec inwalidów, na którym przyjęto rezolucję domagającą się natychmiastowego wykonania ustaw o zaopatrzeniu inwalidów, rewizji wszystkich koncesji na rzecz inwalidów, ziemi dla inwalidów wojennych, subsydjów dla zagospodarowania się i.t.d. Po wiecu rozwinął się demonstracyjny pochód, w którym niesiono czarne sztandary i transparenty z napisami: „Zadamy oddania pod sąd paskarzy... „Zadamy pokojowej polityki” i t. p.

Komuniści myślą o swych kieszeniach.

Gazeta „Stokholms Tidningen” zamieszcza sensacyjną wiadomość o wynikach rewizji, dotyczących się działalności głównych matadorów bolszewizmu, a dokonanej przez komisję III międzynarodówki. Komisja jakoby ustaliła, że Zinowiew kupił w swej prywatności niezmiernie cenną kolę brylantową. Radek nie mógł usprawiedliwić się z 2.400.000 rb. w złocie, wydanych jakoby na propagandę bolszewicką w Egipcie, Bułgarii i Turcji. W rzeczywistości pieniądze te miał on wydać na zakup akcji wielkiego przedsiębiorstwa, w którym zainteresowany jest również Trocki. Znany francuski komunista Sadoul roztrwonił miał i milion rb. w złocie, pod pozorem przygotowania rewolucji w koloniach francuskich. Finlandczyca Anno i Rachja przywłaszczyli sobie zgórą i milion rb. w złocie, rzekomo na wywołanie przewrotu w Finlandji.

Oddalenie powództwa hakatystów.

Judno z pism wielkopolskich wystąpiło z szeregiem zarzutów pod adresem przywódców antypaństwowej hakaty, pułk. niem. Graebego i b. landrata Naumanna. Panowie ci mieli czelność zaskarżyć polskie pismo do sądu, ten jednak powództwo cywilne obu hakatystów oddalił.

Rozmaitości.

Prześlancowanie oczu.

Młody zoolog wiedeński, T. Koppanyi, zrobił bardzo ważne doświadczenia. Mianowicie wkładał on do oczodołów oślepienym zwierzętom oczy innego zwierzęcia. Kiedy oczy zrastały się z nowym organizmem, oślepienie zwierzęta zaczynały widzieć.

Doświadczeń swych dokonywał Koppanyi na salamandrach, zabach, rybach, wreszcie na szczurach, jako na najtańszym i przez nikogo nie żalowanym materiale doświadczalnym. Uczni w Wiedniu podzielili się na obozy: jedni wierzyli, że przeniesione z jednego zwierzęcia do drugiego oczy zachowują zdolność widzenia inni przeczyli temu. Aby dowiedzieć, że szczury po operacji istotnie widzą Koppanyi wkładał do klatki miseczeki porcelanowe z jedzeniem. Wpuszczał po parę szczurów ślepych, normalnych i z prześlancowanymi oczami. Ślepe szczury szukały jedzenia raczej węchem; błąkały się, nie umiały trafić do miseczek. Szczury normalne i operowane szły bez żadnego wahania prosto do miseczek po wpuszczeniu do klatki. Między zachowaniem się szczurów normalnych a zoperowanych nie znać było żadnej różnicy.

Opis tego doświadczenia nie mówi, czy zdolność widzenia otrzymano przez różnicę się nerwu ocznego, poddanego doświadczeniu zwierzęcia ze szczurkiem

nerwu włożonego do oczodołu oka? Do jakże inaczej mogłoby zwierzę widzieć? Gdyby te doświadczenia były prawdziwe, na świecie nie byłoby ślepych. Wszystkim przeszczerpionoby oczy zwierząt. Kobiety wyb alyby piękne oczy antytop, mężczyźni oczy sokółów i sów. Gdyby to tylko było prawdą!

Radjum wartości 70,000 lirów w żołądku.

Przed paru tygodniami pewna włoska, Beatrycja Concetta, przybyła do Neapolu dla zasięgnięcia porady lekarskiej, celem pozbycia się przykrego obrzmienia, które utworzyło jej się w ustach. Pacjentka udała się do dra Manuela Spinelli, który dla usunięcia nabrzmiałości zastosował radjum. W czasie zabiegu, pewnego dnia, gdy pacjentka nieostrożnie poruszyła językiem, kawaleczek radjum przedstawił wartość 70 tys. lirów, dostał się do kanału pokarmowego, a stamtąd do żołądka.

Wszelkie próby usunięcia drogą naturalną radjum z żołądka okazały się bezskuteczne. Sytuacja była tem bardziej krytyczna, że pozostawienie radjum w żołądku stanowiło poważne niebezpieczeństwo dla pacjentki. Dr. Spinelli zdecydował się wobec tego na otwarcie żołądka. Pierwsza operacja nie dała pożądanego wyniku, musiano więc przedsięwziąć drugą, przy której udało się chirurgowi wydobyć kawalek radjum. Ponieważ chirurg w czasie operacji nadwyrężył nieco wewnętrzną ścianę żołądka, pacjentka wytoczyła przeciwko dr.owi Spinelli skargę o uszkodzenie ciała.

Odpowiedzi Redakcji.

Kol. Szadkowskemu z Białogostoku. Korespondencja przyszła zapóźno, wobec czego nie mogliśmy nic z niej skorzystać. Prosimy o zobrazowanie całego polskiego ruchu zawodowego na kresach. Dzięki za pamięć. Liczymy na Waszą cenną i nadal współpracę. Cześć!

Kol. z Pabjanic. Prosimy o pofatygowanie się do redakcji w sprawie wiadomych Wam restauracji — osobiście w godz. 5 — 6.

Mieszkańcowi domu Nr. 5, Wawelska. Listów nie podpisanych nie umieszczamy. Pofatygujcie się osobieście.

Ob. z Widzawa. Korespondencję Waszą umiemy. Dziękujemy za pamięć. Polecamy się tej pamięci i nadal.

Kol. Wł. Borkowskiemu. List Wasz odkładamy do następnego numeru.

Kol. M. Ag. — List Wasz umiemy w numerze następnym.

Kol. z P. Z. Z. „Praca” w Ozorkowie. Sprawozdanie z rocznej działalności Związku umiemy w numerze następnym.

Mścicielowi. Uwag Waszych zupełnie słusznych w zasadzie umiemy i nie będziemy, gdyż wyrazem ich są już nasze w tym przedmiocie artykuły.

Kol. M. Kozielskiemu. Odkładamy do następnego numeru.

Komunikat.

W niedzielę 17. dnia 18 marca w sali przy kościele św. Anny (ul. Wawelska Nr 4) o godz. 4-6 po południu w pierwszym, a o godz. 6 tegoż dnia w drugim terminie, odbędzie się

Roczne Ogólne Zebranie

członków Spółdzielczego Stow. Społ. „Dawignia” na które zapraszamy p. p. członków o ileś nie i punktualnie przybyć.

ZARZĄD.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór prezydium.
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego ogólnego zebrania.
- 3) Odczytanie bilansu.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 5) Uzupełnienie Rady Nadzorczej, wybór zarządu oraz wybór nowych członków no młodsze następujących przez wylosowanie.
- 6) Podział zysków.
- 7) Zatwierdzenie budżetu.
- 8) Załatwienie pożyczki.
- 9) Podwyższenie udziałów.
- 10) Wolne wnioski.

Wejście na okazaniem książeczki członkowskiej.

Komunikat.

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich podaje do wiadomości Sz. Koleżanki i Kologów, że zgodnie z uchwałą Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania z dn. 6 grudnia 1922 r. składka członkowska dnia 19-go marca r. b. wynosi **Mk. 3,500.** — miesięcznie.

Kino CORSO

ZIELONA № 2,



- | | | |
|--|---|---|
| 1) KRĘGIELNIA SMIECHU
Wielki humbug amerykański w 2 akt.,
w roli gł. FATTY (grubasek),
oraz ZYZIA i SEFF i COLL. | 2) Zonaty i dzieciaty | 4) Pod wściekłym rakiem |
| | 3) Precz z teściową
Okrzyk ulgi w 2 aktach. | 5) Romantyczny pigularz
Porywający skecz. |
- Anons: Od wtorku 20 marca
Sensacyjny dramat „**Skarby wyspy śmierci**” — Nowe dzieło dotychczas efekty. —

Chrześcijański Dom ubiorów damskich A. Cabanek

ul. Napiórkowskiego (Starozarzewska) № 49,
Filja I-sza Piotrkowska 275,
II-ga Zakątna 64,

Poleca wielki wybór sukien, bluzek, spódniczek i palt z różnych materiałów po cenach bezwarunkowo najniższych w Łodzi. Własne pracownie wykonują obstalunki z własnych i powierzonych towarów po cenach także niskich.



Opaski, podpinki, grzebienie, szpilki fantazyjne do włosów, krawaty, laski, parasole — wyrabia, naprawia i odnawia

Edmund KADYŃSKI

ul. Nawrot Nr. 20.

Rozcińska 31. „EKSPRESS” Rozcińska 31.

Kto chce się ładnie i tanio ubrać, ten niech spieszy do naszej firmy, gdzie może nabyć

na raty i za gotówkę

garderobę damską, męską i dziecięcą

Wybór wielki! „EKSPRESS” Wybór wielki!

„Zgoda”!

Kogo gotówkowe gnębia, tarapaty
A zasie pożyczka drażni jego dumę —
Niech u nas kupuje towary na raty,
Bo wszak łatwiej spłacić ratę niżli sumę.
A kto w sprawach floty ma spokojną głowę,
Kogo w życiu dola nie nęka okrutna
Może u nas tanio nabyć za gotówkę:
Sukna, gabardyny, korty oraz płótna

tylko na Gdańskiej 77.

„Zgoda”!

Szukajcie a znajdziecie

w Chrześcijańskim Magazynie Ubiorów
Damskich i Dziecięcych

L. Włodarczyk

Piotrkowska 285.

Tanio Suknie szewiottowe, woalowe, ataminowe, batystowe. Wielki wybór gotowych sukien, bluzek oraz bielizny damskiej i męskiej. Przyjmuje obstalunki przedświąteczne z własnych i powierzonych materiałów.
Za uszycie sukni 15 tys., od kostjumu 50 tys

„PRACA”

Przyjmuje obstalunki na roboty drukarskie np.:
Rachunki, Blankiety, —
Cyrkularze, Kwitarjasse
Afisze, Programy i t. p.

Dla Stowarzyszeń i organizacji robotniczych znaczne zniżki.

ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD Nr. 8.

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż we wtorek, dnia 20 marca r. b. o godzinie 7-ej wieczorem, we własnym lokalu—Piotrkowska 108—odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Stowarzyszenia Handlowców Polskich, ważne w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych, stosownie do § 28 Ustawy Stowarzyszenia.

Na porządku dziennym Zebrania sprawa wyborów do Rady Miejskiej.

O liczne i punktualne przybycie uprzejmie prosi

ZARZĄD.

Magazyn ubiorów

L. BORNSTAJN

Główna 6, filja 16.

Poleca na nadchodzące święta wielki wybór garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej, zwłaszcza ogromny wybór spodni. Obstalunki wykonywa podług najnowszych faconów—solidnie i punktualnie.

CENY PRZYSTĘPNE.

Dom Handlowo-Przemysłowy

EDMUND BOGDĄSKI

Łódź, Dzielna 32, telef. 13-89.

POLECA HURTOWNIE:

Towary kolonialne, cukiernicze, delikatesy i t. p.

Cyborje fabr. FERD BOHM & Co,
WŁOCŁAWEK,

Sól jadalną na worki
i wagony;

Wódki i likiery

f-my Mikolasch i J. A. Baczewski we Lwowie i innych.

Stałe Targi Rzemieślnicze w ŁODZI

otwiera w poniedziałek dn. 19 marca r. b. w gmachu własnym przy ulicy Al. Kościuszki 73

Tow. Rzemieślnicze „RESURSA”.

O przybycie p. p. członków i sympatyków dla wysłuchania sprawozdania wyżej wspomnianych targów dziś dnia 18 na godz. 10 rano

prosi KOMISJA TARGOWA.

NA RATY!

Meble tanie i moderne

całe komplety oraz pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli.

UWAGA! Udzielamy zniżki za solidne wykonanie i przyjmujemy meble używane.

K. KRZYŻOWSKI i S-ka

ZAKŁAD STOLARSKI

Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku.

Polska Konkurencja Obuwia

„Swój do swego”  „Swój do swego”

BŁAŻEJCZYK i GORDON

w Łodzi ul. Drewnowska 33
Łaglewnicka 23.

UWAGA: Czerwone szyldy.

Tylko w naszych butach zacny Przyjacielu
Możesz nawet codziennie skakać na weselu,
Bo choćby siarczyste wciąż hasał mazury —
To raczej z podłogi posypią się wióry
I w okolo nogi wszystko się pogmatwa,
Lecz w butach nie puściś kolek ni dratwa,
I przeminą pewnie conajmniej dwa latka
Nim potrzebna będzie w naszych butach latka.
To nasze warsztaty takie robią buty!
To też od Gajera aż hen za Bałuty
I od Karolewa aż za park Staszycy —
Każdy się butami naszymi zachwyca.
Bo czy jest jak świeca czy niezdamny w biodrze,
Nim but nasz uszkodzi — prędzej nogi podrze.
Wybór tu ogromny: dla Pań, Panów, dzieci,
I dla Robotnika, Danty i Waszeci.
A przy tem niech wiedzą Panowie i Panie,
Ze te świetne buty są nadzwyczaj tanie!
Mamy jęszcze tańsze buty transportowe,
Które raz na tydzień nadchodzą gotowe,
A na które popyt ustawicznie wzrasta,
Tak, że już je nosi lud całego miasta.
Bo gdy kto raz tylko wejdzie w nasze progi,
To już innych butów nie włoży na nogi,
A tylko te nasze, te pochwały godne,
Jako że są trwałe, modne i wygodne,
I bat też dajemy, lecz nie markolowcom,
Ale, tak jak dawniej, naszym „Rozwojowcom”;

Tytonie, cygara i papierosy

oraz wszelkie towary wchodzące w zakres branży tytoniowej
— POLSKA —

Stefan Lewandowski

Sienkiewicza 48 róg Nawrot.

Lecznica chorób zębów

Le arza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

11a filja robotniczej.

Wyciekowanie oraz wprawianie zębów

Na raty

Przyjdźcie i przekonajcie się gdzie najtaniej i na warunkach najdogodniejszych ubierać się można?

Garderoba męska i damska tylko w firmie

„VICTORIA”, Główna 58.

Na raty

LUONA

Dziś Arcydzieło światowej sławy Dziś

„DEMON ODRODZENIA”

Wielki dramat wystawiony w 7 aktach.

W rolach głównych: **Paweł Wegener, Werner Kraus i Lydja Salmonowa.**

Arcydzieło kinematogr. łączn. wytwórni Pathe i Jermoljewa w Paryżu
produkcji 1922/23

„BURZA”

Tragedja żyłowa w 7-miu aktach.

OSOBY: Mąż—Mozżuchin. Żona—Lislenko. Łotrzyk—Karol Vanel. Dziecko—Jan-Paweł de Baer.
Maszyna pod kier. Z. SANDOMIERSKINGO.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3, w dni powszednie o 5 p. n., ostatni seans o 9.15 w

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracow. Państwowych zniżka 50 proc., dla Urz. Iników Państwowych 25 proc. z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans.



Mieszanka Zbożowa
z kawą naturalną

Tylko w Domu Handlowo-Przemysłowym

Jan Hendzelewski

Łódź, Szosa Zgieroka 47, dom własny.

Już od dawien, dawien dawna woła do nas wciąż rozsądek
Po co truć się kokainą, po co sobie psuć żołądek,
Po co kawę pić zamorską, co dwa procent ma trucizny
Jeśli mamy z pół ojezyszych nektar zdrowia i tężyzny!
Jęczmień, żyto, lecz z domieszką — wysmienitą dają kawę,
Która w całej Europie ustaloną ma już sławę.
Troszkę kawy naturalnej nie uczyni w zdrowiu krachu,
A dodaje zaś Mieszance przemiłego wprost zapachu.
Mądrzy ludzie już oddawna ze zbóż swojskich kawę piją,
To też zdrowi są jak tury i jak pączki w maśle tyją.
Kto chce długo żyć szczęśliwy i mieć zawsze cerę zdrową,
Musie rano i wieczorem tę Mieszankę pić zbożową.

Na miejscu palarnia kawy naturalnej i zbożowej.

Praktyczne gospoście używają przyprawy kuchenne t. j. Pieprz, Cynamon i Imbir tylko w kopertach z inteliarni Domu Handlowo-Przemysłowego

Jan Hendzelewski
Łódź, Szosa Zgieroka 47
Dom własny.
Czystość i dobroć towaru gwarantowane!

Dom Handlowo-Przemysłowy
Jan Hendzelewski
Łódź, Szosa Zgieroka 47
Dom własny
poleca na nadchodzące święta **Wyborową Musztardę** warszawskiej firmy K. Kaczorowski. Sprzedają w beczkach, szklankach i na wagę.

Wielka wyprzedaż
czapek, kapeluszy, krawatów, kołnierzyków, lasek i różnych towarów galanteryjnych
po cenach niskich
G. Gwajghaft
Górny Rynek
(ul. Napiórkowskiego) Nr. 4

„SIBUNION”



jest rękojmią dobroci towaru.

Żądajcie wszędzie angielską

HERBATĘ i KAKAO

w opakowaniu 1/2, — 1/4 — 1/3 funt. w opakowaniu 1/1 — 1/2 — 1/4 1/3 Kl.
w oryginalnym opakowaniu.

SKŁAD GŁÓWNY: Warszawa, Bielańska 18.
telefon: 105-72, 258-14, 507-89.

ODDZIAŁY: w Poznaniu: Garncarska 3,
w Lwowie: Batorego 36,
w Krakowie: Wziesińska L. 4.

Fartuchy

bluzki i halki z towarów własnych, a więc gwarantowanych kolorów poleca hurtowo i detalicznie pracownia fartuchów

AL. SZMIDT
Zgierska Nr. 45.
Ceny bardzo przystępne.

Robotnicy!

Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na Starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski i kup ubrań

R. KEMPNY, ul. Nawrot 41,
*róg Kilińskiego.

Okazyjnie do sprzedania warsztat ślusarski

z motorem elektrycznym jednokonnym, oraz wszelkie maszyny, bormaszyny i inne

ul. JULIUSZA № 10,
mieszek. 2, parter.

AAA Kupuje meble, dywany, garderobe, maszyny do szycia, placę najlepiej, Weinreth Benedykta 19.

Musielki Antoni zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydana przez P. K. U. Kutno.

Pianina, fortepiany nowe Chodkowski, Sienkiewicza Nr. 25.

Dłacie rogowej 80x40 Juljanów i naprzeciw szpitala sprzedam Wysoka 29 Rozbiłki.

Resztki na ubrania męskie sprzedaje „Fortuna”, Wólczańska № 105.

Skóry krajowe, zagraniczne lakie y, kopyta, prawidła, prawidółka i wszelkie przybory szewskie, Stenkiwicza 25. 142-4

Sklep Komisowy Sienkiewicza 67 poleca po cenach niskich: palta damskie i dziecięce, suknie, bluzki, spódniczki, halki, bieliznę damską i męską, fartuchy, pończochy, skarpetki, rękawiczki, białe materiały w resztkach i sztuksach, materiały letnie na bluzki i suknie, etaminy. Przyjmuje także w komis różne materiały i rzeczy.

Na raty! Święta nadchodzą! Na raty!

Szybciej zakupicie ubiory damskie i męskie, bieliznę i t. p. tylko w firmie

„OSZCZĘDNOŚĆ”

Wólczańska № 43, I-sze piętro front.

! Na święta! Cała Łódź szuka

Zaane przez liczną moją klientelę gwarantowane ubiory damskie, męskie i dziecięce polecam

po cenach bardzo przystępnych

B. Sumera
ul. Nawrot 19.

taniego i dobrego obuwia, które nabyć można w sklepie galanteryjnym przy ul. ZGIERSKIEJ № 37

STĘPIEŃ i S-ka
Naprawdę tanio! Wybór duży!

Dr. L. PRYBULSKI
Specjalista
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, mesoptelowych. Leczenie światłami (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena od 9-21 5-8 od 4-3 dla Pań ZAWADZKA № 1.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje: od 9-11 i od 4-7

Dr. W. Łagunowski
Choroby skóry i weneryczne. Przyjmuje od 12 do 2 po południu i od 5 do 8 wiecz.

Gdańska (Długa) 42.

Dr. med.
Józef SZWAJCER
akuszerka i chor. kobiece.
POMORSKA 7.
Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Okazja
Wyprzedaż kołnierzyków wiedeńskich webowych: stojące wykładane po Mk. 3500, stojące po Mk. 3000. Manufaktura i Galanterja **JAN BRUST** Łódź, Główna 17.

Wódki
wina, likiery w wielkim wyborze poleca na nadchodzące święta

SKŁAD WIN

St. Nowakowski
ul. Zgierska 39.

Mebie sprzedaje:
sypialnie, stołowe, urządenia kuchenne, szafy, łózka, krzesła, wiedeńskie oraz wszystko to wchodzi w zakres meblarski stolarski.

Ceny konkurencyjne!
W. PRZEŁDZIECKI
Piotrkowska № 109.

A. A. A.
Kupuje meble, dywany, futra, garderobe, bieliznę, maszyny do szycia,
placę najlepsze ceny
Łaznik, Benedykta 28, m. 13.
parter.